

i uczyńią go zdolnym do rozwiązywania spraw żywotnych krajów.

Przejęty przekonaniem, że pokój powszechny umożliwi naszej wielkiej ojczyźnie rozwijać wszystkie jej siły twórcze, będzie rzad dażyl w porozumieniu ze swymi sprzymierzonymi do zawarcia pokoju, wyłączającego wszelką przemoc. Rząd użycie wszelkich swych sił w celu poparcia wspólnej sprawy sojuszników, obrony kraju i energicznego wystąpienia przeciwko wszelkim zamiarom zdobycia ziemi innych narodów, a zarówno przeciwko wszelkiej próbie naruczenia Rosji woli obcej, i będzie usiłował wypędzić wojska nieprzyjacielskie z Rosji.

Co się tyczy przywrócenia zdolności bojowej armii, to rząd wstapi na jedyną drogę możliwą na drogi zasad demokratycznych w tej formie, jak je zapowiada ogłoszony rozkaz dzienny dowódcy naczelnego (Kierenskiego). Staranny wybór naszych dowódców, a także ścisła współpraca stanowisk kierowniczych ze związkami armii i marynarki na froncie i w głębi kraju, pozostała i nadal podtrzymywana odrodzeniu armii. Środki te przywrócią niechędna w wojsku dyscyplinę, bez której nie może istnieć silna armia.

Wyluszczyszy w dalszym ciągu cele wojenne i wewnętrzno-gospodarcze nowego rządu koniczy się program wezwaniem do całego narodu, aby sie skupił okolo rządu w celu przeprowadzenia wszelkich spraw zasadniczych, mianowicie w dziedzinie obrony kraju, przywrócenia po-rządku i zwołania konstytuanty.

WOJNA.

Położenie wojenne.

(wib.) Berlin, 13 października. Bezpotrzebne masowe poświęcanie krwi angielskiej we Flandrii trwa w dalszym ciągu. Ostatnie ciągle deszcze zamieniły plac boju we Flandrii w jedno błotne jezioro. Mimo trudności, jakie z tego dla atakujących stąd powstały, Anglii ponawiali swe rozpoczęte wysiłki, aby we Flandrii na którejkolwiek miejscu całego frontu doprowadzić do decydującego powodzenia. Przez zmniejszenie przestrzeni atakowej do 10 km. usiłowały za pomocą masowej piechoty i artylerii licznej wykonać rozstrzygający atak pomiędzy drogami Langemark-Houtholst i Zonnebeke-Horslede, który jednak i tym razem rozbili się o bohaterski opór flandryjskich bojowników niemieckich. Przygotowanie ogni tego ataku przescignęto daleko przygotowania ostatnich dni. Często załatwiały się ataki piechoty angielskiej pomiędzy dworcem a wsią Poelkapelle wśród najcięższych strat krewowych w naszym ogniu odpornym i zapornym. Bez względem poswiecaniem wiecznowych sił udało się wreszcie nieprzyjacielowi posunąć się naprzód na nieznaczną głębokość na polu bitwy. Zacięte walki trwały aż do wieczora. W ciągu tych walk udało się nam części utraconej przestrzeni na północ od Poelkapelle znowu odebrać i odparć ponawiane ataki nieprzyjacielskie w okolicy Poelkapelle i na południu. I pod Passchendaele walczono bez przerwy do późnego wieczora z największą zaciękością. Jedyne powodzenie, nieduże w głąb naszego frontu, które osiągnęły Anglii atakiem masowym, muśnięli nieprzyjaciel zapiąć największymi stratami krewnymi. Oprócz zmniejszonego frontu bojowego, próbował nieprzyjaciel także 12. października czeskiowego ataku pod Gheluvelt, który się jednak wśród licznych strat zakończył. Silny ogień trwał i przez całą noc. We wtorek rano 13. października nastąpił najsilniejszy ogień dębnowy od Menckem aż do Zandvoorde, po którym dotad nie nastąpiły ataki piechoty.

W Artois i nad Aisne był nieprzyjacielski ogień w ciągu dnia czyniony. Wieczorem 12. października po krótkim przygotowaniu ogniem przedarły się nasze wojska szturmuujące na zachód od Craonne na szerokości 400 metrów i 500 metrów głębokości do nieprzyjacielskich stanowisk, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i przeprowadzły licznych jenieców.

Na wschodzie i w Macedonii rozproszeno na kilku miejscach przy pomocy ognia nieprzyjacielskie patrole.

Anglicy żądają pomocy Japończyków w Japonii.

Korespondent wojenny „Corriere della Sera” z bliskiego wschodu donosi do swego organu, iż pomiędzy Anglikami i Japończykami toczą się żywe pertraktacje w celu wysłania większego korpusu eksploracyjnego japońskiego Anglikom z pomocą pod Bagdad, gdzie wojska angielskie znajdują się w położeniu coraz bardziej niebezpiecznym. Misja japońska, której powierzono prowadzenie całej pertraktacji, zgasza się w zasadzie na żądanie Anglików, lecz pewnie za dosyć daleko idące koncesje natury ekonomicznej. Do ostatecznej ugody jeszcze nie doszło.

Cele ofensyw.

Według „Nieuwe Courant” pisze „Manchester Guardian”: Celem naszej ograniczonej ofensywy na zachodzie jest zdobycie wzgórzego terenu we Flandrii, lecznie z tauchem wzgórz powyżej Thouroutu.

Thiel. Jesiemy pewni, że oni nasz oznaczyli; zatem tylko pytanie, czy nasip to już teraz, czy też dopiero na nadchodzący wieczór. Szybkie nastąpienie po sobie ciągłych ataków naszych wojsk dowodzi, że generał Haig nie uważa za wyławione osiągnięcie tego celu jeszcze przed nadaniem zimy, jednakże potrzeba na to, aby nam pogoda dopisała.

Założycieli podwodnych.

(wib.) Berlin, 13 października. Urzędowe donoszą: Nowe sukcesy łodzi podwodnych naokoło Anglii: 21 000 ton.

Niemcy w zajętej Niemczech.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Podobrona morskich sił zbrojnych, które były o wiele silniejsze od naszych środków obronnych, wyładowały Niemcy w dniu 12 października w zajętej Tagelach w północnej części wyspy Oesel oraz na pobliskim wybrzeżu. Inne oddziały nieprzyjacielskie wyładowały u ws. Serru w południowo-zachodniej części wyspy Dagö. Nasze baterie nadbrzeżne zmuszone były do milczenia przez potężny ogień nieprzyjacielskich wielkich okrętów wojennych. Przedsięwzięcia nieprzyjacielskie sprzyjały gesta mgły oraz złe warunki obserwacyjne. Garnizon wyspy Oesel gotuje się do walki przeciw oddziałom, które wyładowały. Zarządzono wszelkie możliwe środki, aby wroga z powrotem odrzucić.

Krajoznawca pomocniczy „Seeadler”.

Do londyńskiego „Daily Maila” donoszą z Sydneu: Niemiecki krajoznawca pomocniczy „Seeadler” liczył mniej więcej 4000 ton. Parowiec ten opuścił Niemcy pod przebraniem okrętu norweskiego, wiozącego deski. Deski były w ten sposób ułożone na pokładzie, że w środku znajdowało się miejsce dla załogi. Parowiec zatrzymany był przez jeden z przeciwpodwodnych angielskich, ponieważ jednak miał papery w porządku, pozwolono mu zatem płynąć dalej. Gdy dotarł do południowego oceanu Atlantyckiego, wyrzucono deski do morza i rozpoczęto operację. Załoga oświadcza, że zatopila wkrótce okrętów na sumie 8 milionów funtów sterlingów. Parowiec podpływał do brzegów Australii tam pochwyciły okręt, wiozący węgiel do Honolulu. Po osmiu miesiącach pobytu parowca na morzu boki jego były tak zanieczyszczone, że kapitan postanowił zawiązać do zatoki na wyspie Mapacha. Praca nad pozytywem parowca robiła postępy, gdy fale, wytwarzane przez huragan, porwały parowiec i rzuciły go głęboko na skały koralowe.

Sprawozdanie niemieckie.

(wib.) Główna kwatery dnia 15. paźdz. Wojna na zachodzie. Armia general-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. Akcja bojowa artylerii była zmiennej sile. Nad wybrzeżem i w poszczególnych odcinkach frontu pomiędzy Lys a Deule skoncentrowano ogień chwilami do silnej akcji. Na rozległych polach lotów przeszło kilkakrotnie do starcze wywiadowcze.

W Artois zaatakowali Anglii wielkimi siłami pomiędzy Skarną a drogą Cambrai-Arras na przestrzeni 4 km. Na skrzyniach złamali się ataki w ogniu; w środku wtargnął nieprzyjaciół w nasze linie. Złamadł został w nocy kontratakem warty.

Pod St. Quentin ożywił się ogień przejściowo. Katedra znowu zatrzymała 15 celnych strzałów granatami.

Armia niemiecka następcy tronu. Pomiedzy doliną Ailette a Braye, jako też w środkowej części Chemin des Dames rozegrzyły się za dnia gwałtowne walki artylerii. Także na północ od Reims, w Szampanii i nad Mozą zwinęły się od czasu do czasu ogień.

Wojna na wschodzie. Armia general-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Na wyspie Oesel osiągnęto szybkie sukcesy. W nader żywym zapadzie nobily nasze pułki piechoty i bataliony na wełocypedach nieprzyjaciela, gdzie się stawiły, częstokroć nieodczekawski nadejście artylerii.

Połowysep Svorbe został od północy odcięty, podczas gdy ogień z naszych okrętów utrzymywał w szachu baterię lądową.

Stoi my przed palącym się Arensburgiem i po-stępujemy, naprzód we wschodniej części wyspy podczas gdy siły rosyjskie cofają się szybko ku wschodniemu wybrzeżu, aby przeprzeć groble Jaszaka Oesel z wyspa Moon, mogły się wydostać z matki. Nasze torpedowce wtargnęły do wód zatoki pomiędzy Oesel a Dago i w kilkakrotnych utarczach odzyszczyły rosyjskie siły morskie w Moonskiej Błotu.

Z rosyjskiego frontu lądowego i z Rumunii nic ważniejszego do domieszenia.

Front macedoński. Położenie jest bez zmiany. Pierwszy generalny kierownik Ludendorff

Cesarz Wilhelm w Zofii.

W czwartek po południu o godz. 4⁴/4 przybył cesarz Wilhelm nadzwyczajnym podaniem do Zofii, który ze swoim pocztem wyjechał by swemu cesarskiemu gościowi naprzeciw. Na dworze w Zofii oczekiwali na nich minister ministrów bawarscy, generałowie i członkowie sobrania parlamentu. Cesarz przywiódł siedemce zwiszczącego kierownika polityki bawarskiej, Radostawowa, z którym przez dłuższy czas rozmawiał. Następnie imieniem ludności powitał cesarza burmistrz Radew. Wjazd do miasta nastąpił przy wsparciu tuzów w wśród bezwstydnych owacyj zebrań. Wojsko tworzyło szpalę a dziarwa stępowała kwiaty. Wieczorem odbyła się uroczysta galowa. Z mów polityków bawarskich, podczas uczty wręczyszczenia wynika, iż Bułgarzy trzymają się swych celów wyciennych i grotowi walczą aż do ich urzeczywistnienia. Odwiedziny cesarskie w Zofii są dowodem ścislenia więzów przyjaźni pomiędzy obu narodami sprzymierzonimi i ich monarchami. Mają one również doniośłe znaczenie polityczne, czego dowodzi obecność w orszaku cesarskim niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych v. Klemima.

Zachwiane stanowisko ministra v. Capelle.

Gazety berlińskie donoszą, iż stanowisko sekretarza stanu marynarki v. Capelle jest stale zauważane, ponieważ w swoim publicznym oskarżeniu przeciw trzem posłom socjalistycznym na posiedzeniu wtokowym parlamentu posunął się dalej, niż kanclerz sobie tego życzył. Berl. Tagblatt pisze, iż dawno przed posiedzeniem nie stwierdzono brak dowodów winy odnoszących się do trzech posłów. Z publicznego oskarżenia ministra skorzystała tylko prasa zagraniczna, rozszerzając sensacyjne pogłoski, iż Niemcy stoją w przedolinie rewolucji.

Ustawnienie ministra marynarki.

Wedle doniesień z Berlina sekretarz stanu marynarki v. Capelle podał się do dymisji. Urzędowe potwierdzenie tej wiadomości nie można było otrzymać.

Podróż kanclerza do Kurlandii.

Kanclerz Rzeszy udał się w sobotę wieczorem w podróż do Kurlandii, kiedy wraca w środę, aby na obecnym przy otwarciu sejmu.

Kanclerz Rzeszy udał się w niedziele po południu do obszarów zajętych na wschodzie.

Podróże podróży kolej.

Ogłoszone podróże biletów kolejowych w pośpiesznych pociągach pozwalały już z dniem 18. b.m.

Aresztowanie socjalistki w Berlinie.

W Berlinie aresztowana została kierownica biura niezawisłych socjalistów, p. Zeitz. »Vorwärts« pisze, iż aresztowanie to stoi w związku z oskarżeniem posłów Haasego, Dittmanna i Moeherra przez ministra marynarki w parlamencie.

Aresztowanie konsula.

w Szwajcarii. Jak donosi »Neue Zürcher Zeitung«, policja szwajcarska aresztowała byłego austriacko-węgierskiego konsula w Niży. Jelinka Mercedesa, właściciela znanej fabryki samochodów, pod zarzutem szpiegostwa. Mieszkał on w Genewie i tam został aresztowany.

Agitacja we wschodniemieckie.

Posel posłowy Neumann - Hofer wygłosił do kanclerza następujące małe zapytanie: Niedawno niezawisła komisja dla pokój niemieckiego zwołała zebranie agitacyjne u stop domnika Henninga pod Detmold, na którym występowano ostroniewicko przeciw większości parlamentarnej i zaatak zw. partii narodowej, lecz nazwano takie zagwarantowaną wolą cesarza samodzielność Polski w sprawach szalenstw. Na to zebranie sprowadzono w pochódzie z muzyką detmoldzką młodzież (Jugendwehr) z jej przełożonymi i tak samo odprowadzono do miasta. Czy kanclerz Rzeszy zarządził co potrzebne aby organizacji młodzieży do takich celów nie nadużywać.

Okolice pokoju.

(wib.) Na czwartkowym wieczorze posiedzeniu wydziału budżetowego sejmu bawarskiego przewodniczący prezydent ministerów hr. Herting, zgodnie z przewidzianym, zakończył rokowanie pokojowe, iż falsyfikata. Poglądu zdaje się polegać na nieprzyjacielskich.

Berliner Tagblatt donosi z Róbertem belgijskim w ostatnim czasie miał zażądać od rokowania pokojowych. W dobrej powierzeniu kolegi politycznych twierdzi, iż król belgijski chce za pośrednictwem dyplomatycznego aktu złożyć akt do niemieckiego sejmu generalnego.

Hr. Luxburg internowany

Agencja Havasa donosi z Buenos Aires, że znanego z wydarzeń argentyńskich posła niemieckiego hr. Luxburga postanowił rząd argentyński internować pod kontrolą wojskową na wyspie Martin Grazia aż do jego wyjazdu do Holandii.

Załawniony zatrzymany.

Sprawa wysłanej z Argentyny przez hrabiego Luxburga depeszy za pośrednictwem poselstwa szwedzkiego została ostatecznie załatwiona. Rząd niemiecki wyraził w odpowiedzi na protest Szwecji z powodu przykrego zajścia swoje ubolewanie, zapewniając, iż nie powtórza się podobne wypadki, mogące zakłócić przyjazne stosunki między Niemcami a Szwecją.

Towarzystwo niemiecko-polskie.

Berlińska »Germania« pisze: Według wzoru Towarzystwa niemiecko-bulgarskiego i Towarzystwa niemiecko-tureckiego, ma być utworzone w Berlinie Towarzystwo niemiecko-polskie w celu zjednoczenia przyjacielskich stosunków wzajemnych, które szczególnie teraz, wobec utworzenia się w czasie najbliższym Rady regencyjnej, leża w interesie zarówno państw centralnych i ich sprzymierzonych, jak i samej Polski. Cały szereg wybitnych polityków niemieckich ze wszystkich stronnictw wspólnie z politykami warszawskimi jest w trakcie podjęcia kroków przygotowawczych dla tego zjednoczenia politycznego.

Obawy Szwajcaryi.

Według gazet szwajcarskich oświadczył szwajcarski generał Wilde w odpowiedzi na prośbe odłożenia terminu wstępowania do wojska szwajcarskiego:

»Z powodu wystąpienia Ameryki zwiększyła się możliwość, że wojna w ciągu następnej wiosny wejdzie w nowy wielki i ostatni okres, a jeżeli się to stanie, grozić nam będzie bardziej niż kiedykolwiek konieczność wzlotu w niej udziału. Dlatego musimy się zbroić.

Narady w rosyjskiej głównej kwaterze.

Kierenski, generał Werchowski i admiral Werderewski udali się do głównej kwatery, gdzie się odbyły narady, także z zagranicznymi attaché wojskowymi.

Odezwa Kierenskiego do floty.

(wtb.) Petersburska agencja telegraficzna donosi: Kierenski wysłał do wodza naczelnego armii na północnym froncie następujący telegram: Po wiedź Pan flocie wschodniej, iż strasna godzina doświadczeń nadeszła. Rosja wyczekuje ku swemu ratunkowi mężnego czynu marynarki, a jako wódz naczelný żadam od ludzi i dowództwa, aby się poświecili. Zbliża się godzina, w której flota wschodnia bronią honoru ojczysty, jej wielkich tradycji i wolności narodu. Nadszedł czas, aby sobie dobrze rozważyć, jak stawić czoło nieprzyjacieli. Załoga Kronstatu osiągnęła swoim zachowaniem już to, iż środki obronne twierdzy nie są kompletne. Niechaj wszyscy pamiętają o tem, iż ojczysta, która żyć będzie nie tylko jeden dzień, nie przebaczy zbrodniowej lekomyślności lub też głosliwego podburzania. Ohydna zbrodnia pancernika »Petropawłowsk« musi zostać powietrowana. Oby flota pod dowództwem swych oficerów, których miłość ojczysty całej Rosji jest znana, odparła nieprzyjacielu.

Eksplozja w angielskiej fabryce amunicji.

Szwajcarski telegraf prasowy donosi z Hagi: W jednej z fabryk amunicji w Liverpoolu, w której pracuje 6000 robotników, wybuchła przy napędzaniu bomby lotniczej. Trzecia część fabryki została zburzona. 700 osób zostało częściowo zabitych, częściowo ciężko ranionych.

Angielski admirał o zajściach w parlamencie.

Przedstawiciel biura Reutera rozmawiał z pewnym angielskim admirałem o ostatnich zajściach w parlamencie w związku z oświadczeniem sekretarza stanu v. Capelle:

Admirał mówił, iż bunt w wśród niemieckich marynarzy należa do najdziwniejszych wydarzeń całej wojny. Nie można bowiem tego pojąć, gdyby urzędowo w parlamencie tego faktu nie potwierdzono. Obecnie jeszcze nie można przewidzieć, jaki wpływ wywiera te buntu na opinię publiczną w Niemczech. Wypadek rzuca szczególnie światło na powtarzające się ustawnicze niemieckie machinacje pokojowe (!) i sa dowodem (!) upadającego nastroju oraz ciężkiego położenia w Niemczech. Sprzymierzeni powinni tem energiczniej zwalczać wszelkie machinacje pokojowe. Położenie w Niemczech staje się coraz nieznośniejsze (!), a wobec tego powinni sprzymierzeni zaznaczyć, że im dłużej potrwa wojna, tym ostrzejsze warunki muszą nałożyć zwycięzcy sprzymierzeni pokonanemu nieprzyjacielowi.

(Tag. Rundsch.)

Delegat angielski jedzie do Petersburga.

Londyńskie pismo »Daily Telegraph« donosi, że w najbliższych dniach ma się udać do Petersburga osobny delegat angielski, którego zadaniem będzie wypełnić na kierujących meżów stanu w Rosji, by zaprzestały dalszej walki domowej i zjednoczyły się do wspólnej pracy nad spotęgowaniem Rosji jako mocarstwa. Głównym jednak celem podróży angielskiego pełnomocnika będzie podniesienie w Rosji powagę władz wojskowych i spróbować, czy nie udałoby się przywrócić w armii bieżej dyscypliny i porządku wewnętrznego. Pełnomocnikiem tym ma być jeden z najbardziej wpływowych dyplomatów i meżów zaufania prezesa gabinetu angielskiego.

Lloyd George o mowie Kühnemann'a.

(Biuro Reutera). Lloyd George wobec deputowanych przedstawicieli towarzystw ubezpieczeń, która starała się go zainteresować sprawą pewnych reform, odpowiedział: Nie mogę sobie wyobrazić żadnego oświadczenie, któreby bardziej mogło przyczynić się do przedłużenia strasznej wojny, jak oświadczenie niemieckiego sekretarza państwa

wil i Holandy, i pisze: Ze względu na młodszą amerykańską, która obecnie ma pośród rolowych francuskich, do krajów neutralnych nie powinien być wysłany ani jeden gram żywności. Neutralni mają razem 2 mil. własnych żołnierzy. Państwa neutralne powinny albo wysłać swych ludzi do walki z waszym wspólnym wrogiem, albo też umrzeć z głodu.

Z parlamentu francuskiego.

(Ag. Havasa.) W Izbie deputowanych Laigues uzasadniając interpelację o służbie dyplomatycznej, oświadczył, że sieć intryg, zarzucona przez Niemcy na kraje prowadzące z nimi wojnę, czyni rzeczą nieodzowną, by kraje te poinformować o prawdziwej i oświeconej opinie publicznej. Niemcy urządzili od pierwszego dnia wojny propagande. Francja nie czyni nic w tym kierunku. Nieprzyjacielu trzeba zwalczać nietkli na pełu wojskowem, ale na wszystkich innych polach. Niemcy do grudnia 1916 r. wierzyli w pokój na podstawie zwycięstwa wojskowego. Dopiero po zwycięskim oporze koło Verdun podali swoje propozycje pokojowe do wiadomości. Mówią o mowie note papieskie, która zapomina o głównym punkcie: o powodach i odpowiedzialności za wojnę. Militarny pruski jest urządzeniem feudalnym, które należy zniszczyć, by udowodnić Niemcom, że wojna nie jest rentującym się przemysłem.

Po dyskusji nad interpelacją Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

Uchwała socjalistów francuskich.

Przyjęta przez zjazd socjalistów francuskich w Bordeaux 1552 głosami rezolucja Renaudela domaga się udziału socjalistów francuskim paszportów na zjazd w Sztokholmie; rewizji celów wojennych; energicznej polityki w kierunku obrony kraju i uczestnictwa socjalistów w rządzie.

W ostatniej chwili.

Siedma pożyczka wojenna ma się ku schyłkowi. W ostatniej tedy jeszcze chwili odzywamy się głosem napomnienia i zachęty do tych, którzy jej dotąd nie podpisali. Chwila to przetomowa, kto wie, czy nie decydująca o całej już przyszłości. Zawsze już bowiem dochodzą głuche wieści o pokoju. Postanowieniem stanowią przecień będzie także o dole i o losach naszego narodu. Potrzeba tedy nam zespalić dziś nasze życie, aby ten pokój i dla nas szczęśliwie wypadł. Jeżeli nam wytrąci całą ciemność naszą, aby przez nas swobodną i jasną przyszłość sobie wywalczyć.

Nie zauważmy więc grosza, także na obecną, a daj Boże, ostatnią już pożyczkę wojenną. Niesmy chemiczne nasze i dobry w ofercie dla dobrej sprawy. Nasłuchajmy w tym względzie walczących w rowach sztyletkich braci naszych, którzy krew swoją mienią i dzisiaj jeszcze za nie oddają! Nie zastawmy w połowie drogi, lecz kroczmy śmiało naprzód do ostatecznego celu! Ten bowiem tylko godzinę nagrody i zwycięstwa, kto nie stanął w zwycięskim pochodzie, lecz wytrwał sześćset dni do końca.

A niech się nikt tem uniewinnić nie stara, iż do wspólnych dzis składek przyczynić się już nie może. Wydaje się bowiem i dzis jeszcze wiele, bardzo wiele na rzecz wprost niepotrzebne, a nawet zbytkowne. Jeśli choć część tych wydań na cel tak wzrosły szlachetny powiedzmy, jakim jest ogólne dobro przyszłości naszego narodu, to o pożyczkę obecnej już żadnej nie potrzeba będzie mieć obawy.

Zresztą wojna to rodzaj choroby dla każdego narodu. Ktoż zaś wzdriga się wydać w czasie choroby, choćby ostatni grosz na lekarza i lekarstwo, byleby móc powstać jak najwcześniej z nemocą i odzyskać wreszcie tak bardzo upragnione zdrowie? Oto lekarzami naszymi w czasie dzisiejszej choroby wojennej, to nasi wojacy i nasi wodzowie. Im chyba z pewnością zupełnie zaufać możemy. Lecz i najlepszy lekarz nie dokonać nie zdola, jeśli zabraknie mu wreszcie do odpowiednich środków lekarskich. Tym zaś środkami dla naszych walczących lekarzy, to broń i amunicja oraz wszystkie przybory wojenne, których, choćby wyleczyć z obecnej nemocy wojennej, aż do końca dostarczać im powinniśmy. Nie zauważmy więc nigdy, mimo na to tak cenne lekarstwo w czasie wojennym! Niesmy choćby ostatki dobytku naszego w ofercie, aby weszprzeć nimi naszych lekarzy-wojowników na frontie, w rowach sztyletkich i etapach. Kazde grosze i danina dążmy im dzisiaj z pomocą, bo im hannie i szczodziej ich teraz wesprzymy, tem przedże nadziej się czas naszego wyzdrowienia, tem czas pokoju i zwycięstwa. Za to zaś dalekie nawet pokolenia bogosławić nas jeszcze będą.

Dlatego podpisz!

Kühnemann, że Niemcy za żadna cenę nie uczynią koncesji dla sprawy alzacko-lotaryńskiej. Nie może istnieć żadna wątpliwość, co oznacza to oświadczenie. Jak długo wojna jeszcze trwa, Anglia walczącą będzie po stronie swego sojusznika: Francji, aż uciążliwe dzieci francuskie zostaną oswobodzone od jarzma. Oznacza to jednak, że musimy źródła naszych pomocniczych oszczędnie używać i nie czynić żadnych nowych, bezwarunkowo niepiecnych zobowiązań. Jeżeli tu i tam podnoszą się żądania reform, to moja odpowiedź jest: Wyście wszystkie siły ku zwycięstwu! Jeżeli zwycięstwo będzie osiągnięte, wszystko inne będzie w porządku.

Zawód Watykanu.

Londyński »Daily Telegraph« donosi z Rzymu: Milczenie koalicji względem noty papieskiej wywołało w kołach watykańskich wielkie rozżalenie. Przestało już liczyć na otrzymanie odpowiedzi ze strony ententy. Przeszkadza to Papieżowi w pozytywnym dalszych kroków. Panuje w Watykanie pogląd, że usiłowania pokojowe osiądły na mieli-

zanie. Pogróżki wobec neutralnych.

»North American Review« zamieszcza list w sprawie wywarczenia dwozu żywiołów do Skandynawii.

Z bliska i z daleka.

Wsparcia dla polonii. Rada zwiazkowa zaznacza we wszystkich swych rozporządzeniach, dotyczących wsparcia dla polonii, że zarówno udzielić należy także tomom tych bytych uczestników wojny, którzy wskutek sam lub chorób zostali zwolnieni z służby wojskowej, zatrudnić wykwalifikowaniem.

dawniejszych kobiotek, których mimo okoliczeń lub chorób mogą pracować. Z tego ostatniego ograniczenia nie wynika atoli aby każde zarobek lub możliwość pracy uważać za powód do odmawiania wsparć polonijnych. Odnowa nastąpić może chyba tylko wówczas, jeżeli zarobek męża jest taki, że wystarcza na utrzymanie rodziny, chociażby nie wynosił tyle, ile małż zarabiał przed powołaniem pod broń. Pewnych kwot ustalić nie można, zaleca się jednakże w danych wypadkach jak największa względność.

W sprawie handlu nierogaczną i spożywania wieprzowiny wojsenny urząd żywieniowy wydał, jak już pokrótko dominiśmy, nowe rozporządzenie. Handel sztukami nierogacznymi od 25 kg. z wyżej wagi poczawszy przekazano zwiazkom dla handlu bydła. Świnie do chowu i na rzeź wolno sprzedawać tylko temu zwiazkowi i tylko ten zwiazek może je nabywać. Wyjątki dotyczące większego chowu oraz handel prospektami regulują władze krajowe. Oprócz tego zapowiadają się przymusowe oddawanie słoniny (szperki) z każdej rzezi domowej, które się opiera na dotychczasowem oddawaniu słoniny wskutek odezwego Hindenburga. W ten sposób ma się zima zaopatrywać w słoninę mieszkańców robotników ciężko pracujących oraz kuchni dla masowego odżywiania. Władze krajowe rozporządzają, aby słonine należy oddawać wędzona. Oprócz tego zmienione są przepisy, dotyczące połiczenia przy rzezi domowej mięsa na potrzeby właściciela sztuki zabitej. Kto zabije cieśla, nie ma jeszcze trzech tygodni, oszczędza przez to mięka dla ogrodu, dla tego właściciel tego cieśla zabitego może spożyczać w swoim domu 500 gramów cieśliny na osobę tygodniowo. Ponieważ nie wolno spasać jeczmienia nierogacznego, nie można uchować sztuk nierogacznego ciężkiej wagi. Miesiąc zaś z zabitych wcześniej sztuk mniejszej wagi jest wodny i ma stosunkowo więcej kości. Dla tego kto zabije sztukę, dającą mniej niż 50 kg. mięsa, może spożyczać w swoim domu 700 gramów tego mięsa na osobę tygodniowo. Kto zabije sztukę, dającą 50 do 60 kg. mięsa, może spożyczać w swoim domu 600 gramów tego mięsa na osobę tygodniowo. Kto zabije sztukę, dającą ponad 60 kg. mięsa, może spożyczać w swoim domu 500 gramów tego mięsa na osobę tygodniowo.

To rozporządzenie obowiązuje od 15-go października.

Ceny papierów mają zdrow od 1-go listopada być podwyższone i wprawdzie zaraz o 11,65 do 13,65 mk. za 100 kilogr. Kilku posłów centrowych stwierdziło wobec tego zapytanie do kanclerza, jakich sposobów zamierra użyć, aby zapewnić byt średniej i mniejszej prasie (gazetom) tak bardzo w obe-

nych czasach poważnej dla utrzymania zdrowego ducha narodowego; ponowne bowiem i to tak znaczne podwyższenie cen papieru stanowi upadek wielu, szczególnie średnich i mniejszych politycznych gazet.

Zapatrzymy się teraz w kartki na żywność. Gminy mają zarządem lazarety, sanatory i tym podobnych zakładów wydawać kartki na żywność dla każdego pacjenta. Kartek nie mała otrzymywać pacjenci sami, tylko zarządy zakładów. Jeżeli pacjent pochodzi z innej gminy, natomiast winien oddać poświadczenie o odmiedowaniu się z owej gminy oraz kartki na żywność, które odebrał, np. kartki na chleb dla podróżnych, kartki Rzeszy na mięso. Skoro pozostały jeszcze kartki nieużyte po ukończeniu kuracyi, należy pacjentom te kartki oddać.

W sprawie świadectw lekarstw, celem otrzymania większych racy środków spożywczych. Jak wiadomo, otrzymać można większe racy żywności, a milanowice tłuszczu, jaj i mleka tylko wówczas, jeżeli lekarz poświadczyc, że są niezbędne potrzebne ze względu na stan zdrowia. Na życzenie ministra spraw wewnętrznych Izby lekarskie baczyć mają a to, aby zwłaszczka od bieżącej ludności nie żądano zbyt wysokich opłat za świadectwa. Minister sadzi, że 2 do 5 marek winny wystarczyć jako wynagrodzenie i domaga się, żeby o ile chodzi o osoby rzeczywiście biedne, obliczano takie najmniejsze.

Gdzie się podziała margaryna? Czasopismo »Allgem. Fleischer Ztg.« sprawdziło niedawno, o ile pogłoski są uzasadnione, że wiele ilości margaryny ginie wskutek niedostatecznego opakowania i że w centrali dla tłuszczu grasują złodzieje. Okazało się też, że niektóre fabryki rzeczywiście dostarczają margarynę w nedznych naczyniach, wobec czego wiele tłuszczu ginie. Przedewszystkiem jednak przyczyniają się do tego surowce, używane na wybór margaryny, zwłaszczka, że nie faczą i nie dają się zbić w gesta mase, które używano przed wojną do smarowania i gotowania. Szkoda wielka, że »Allgem. Fleischer Ztg.« nie zdradza tajemnicy, jakie to są tłuszcze i oleje, które spożywają musimy.

Przy wysyłce frachtów zaleca urząd kolejowy baczyć na następujące przepisy, mające na celu utrudnianie i uniemożliwianie kradzieży, które, niestety, spowodowane stosunkami wojennymi są coraz częstsze. Urzędy kolejowe ze swojej strony wyznaczają premie za wykrycie złodziei kolejowych i wyznaczają specjalnych urzędników, których zadaniem jest pilnowanie frachtów.

Wysyłający jednakże ze swojej strony winni stosować sposoby, które ułatwiają złodziejom kradzież. Milanowice nie należy przed wszystkim:

1) przesyłek zaopatrywać w mapy, z których wynika, co zawiera. Szczególnie przy wysyłce.

2) opakowanie powinno być jak najstarsze, najmocniejsze.

3) pacjent mały obić mocnymi prezentami zazwyczaj.

4) przesyłki zaopatrzyć należy w dobre zamki i plomby.

Odbiorcy frachtów powinni się natychmiast przekonać, czy przesyłek nie okradziono.

Przymusowe oddawanie skłomy. Do celu szosnego w gazecie nowego rozporządzenia w sprawie handlu nierogaczną itd. i przymusowego oddawania skłomy (szperki) dodac należy, że z każdej rzezi domowej oddać należy przy wadze świnie do 70 kilogramów 1 kilogram skłomy, przy wadze świnie do 80 kilogramów 2 kilogramy, przy wadze świnie do 100 kilogramów 3 kilogramy, za każdą dalszą 10 kilogramów 1 kilogram. Jeżeli maciora była używana do rozpoludu, należy od każdych 100 kilogramów zabitej świnie 3 funty skłomy lub tłuszczu oddać.

Racibórz. Po poświadczaniu (Bezugschein) na kartonie na zimę zgłosić się należy najpóźniej do 22-go bm. Późniejsze wnioski nie będą uwzględnione.

Rybniak. (Palenie cias.) Agitacja za paleniem zwłok zmarłych nie spotyka się podczas wojny. Zwolennicy palenia zmarłych założyli tu bowiem towarzystwo lokalne rozzalezionej organizacji, której celem jest postawienie na Głównym Słasku krematorium.

Miasto zamierza osiedlić w okolicy kaledy wojennych i w tym celu pragnie nabycić gruntu dla kolonizacji. Niewiadomo jeszcze, czy pierwszeństwo do osiedlania się na ziemi bedą mieć kaledy z miasta i powiatu, czy też inwalidzi wojenni z głębi Niemiec.

(Odzieś się podzielało?) Rzemieślnicy oferujący rzeźnię powiatową, pewne zapasy folii, którego jednak nigdy nie sprzedawali publiczności. Gdzie się tłuszcz wołowy podzielił nikt nie zdolał ani nie zdoła dzisiaj stwierdzić. Ażby jednak w przeszłości stało się zadanie sprawiedliwości podziałów, żezma powiatowa nie będzie wydawała folii rzeźnikom, lecz będzie tłuszcz ten co kilka tygodni sprzedawać w puszkach do 25 i 50 gramów wprost publiczności.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Paluszak w Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich“ w Raciborzu. — Drukiem „Katoiki“, sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu.

Józef Stanulla nast., Racibórz, Rynek nr. 8

Polecamy szanownym naszym Odbiorcom nasz znany od dawna jak największy skład

bez poświadczeń (Bezugsschein)

wszelkiego rodzaju jedwabie na suknie, jaki, fartuchy (najnowszy morej-adamaszek) aksamity we wszystkich kolorach, mustrowane plusze, astrachan na jaki, chusty (spiegel), chusty na głowę, jedwabne, atlasowe, pluszowe i astrachan we wszystkich kolorach i najśliczniejszych musterach, szale szenilowe, chustki na głowę, gładkie i mustrowane. — Dalej

za poświadczeniem w bardzo wielkim wyborze do nabycia

czysto wełniane materye we wszystkich kolorach, flanel, barchany i t. d., wełniane chustki na głowę, pledy, chusty do okrycia gładkie i krymer. Poszczególnie zwracamy uwagę na nasze czysto wełniane doskonale chusty do okrycia Himalaja.

Przy zakupie prosimy dokładnie zważać na naszą firmę!

Konia 3-lotnego

ciemno - brunatnego wałacha, albo tegorocznego śreble mam na sprzedaż.
Antoni Anna,
Ganów,
powiat raciborski.

Tanie do nabycia dla handlu i kwiaciarni.
Pozłotówka polska w wielkim
wyborze:
100 na imieni, fokol brązowobr. 3,25
100 brąz. i m. z wierz. czarn. 4,00
100 kol. m. z wierz. krawobr.
100 pol. imien. 4,25
100 kol. swiec. m. m. i kol. 5,50
100 kol. swiec. ze złoc. 6,80
100 kol. art. krakow. i narod. 7,50
Dłowi stram. papier list. / m. tanie
Bieg. Wydruk. Pełata, P. F. P. F. P. F.

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze
polecają

„Nowiny Raciborskie“
Racibórz — Ratibor.

Chusty na głowę i do okrycia

jako tet

suknie, jakie i t. d.

tarbuje najlepiej

berlińska farbiernia kunsztowna

Herm. Schliewe, Racibórz

Główne biuro:

Długa ulica 42.

Proszę dokupić zysku na mizera i mizer dum.

Drugi sklep Tumska ulica 3
Obok farnego kościoła.

W Koźlu!

BANK LUDOWY

ulica Koszarowa (Kasernens.) nr. 9
przyjmuje w każdym osiedniści, zaczynając od jednej marki po

4%, za twierdzeniem wypowiedzeniem

2%, " mieściennem

2%, " gospodowem

Udzielaj pożyczek na wiele w jak najdłogod-

nych i najdroższych warunkach.

Bank otwarty w dni powietrzne od godziny

8—12 przed południem i od 4—5 godz. po południu,

w niedziele od godz. 8—9, przed południem.